

# BEKA KSH, OD KIEDY

Zgubiłem się jak Odyseusz  
Gdzie, jak?  
Od kiedy taki los mam?  
Miła moja przebacz  
Znowu wpadam w przepaść  
A chciałem dotknąć gwiazd  
Zgubiłem się jak Odyseusz  
Gdzie, jak?  
Od kiedy taki los mam?  
Miła moja przebacz  
Znowu wpadam w przepaść  
A chciałem dotknąć gwiazd

Spędzałem noce w smutnych barwach  
Wydawałem forszę z nią na barach  
Nigdy nie mówiła mi, że nie chce  
Nigdy nie mówiła mi, że wraca

wtedy kiedy mała zostać sama  
no to wtedy byłem z nią do rana  
ona nigdy nie goniła za tym szczęściem  
chciała je przed oczami miała  
słysze znowu kolejny banał  
jak mam nie układać  
kutas taki ciężki że kręgosłup nie wyrabia  
ma ziomali kiedy stawiasz  
suki kiedy stawiasz  
wszyscy w końcu znikną, tylko kwestia czasu wlała  
nowa kasa, nowa bania  
wtedy kiedy się układa  
znowu kupiłem buty  
znowu kupiłem te ubrania  
moje zyei moja walka i mój kutas jak latarnia  
tak że suka nie ogarnia  
a twój kutas jak zapalka  
nowy dzień, nowy kesz to się liczy  
ciągle słysze bujki koło kamienicy  
ja nie mogę zostać z niczym  
bekari po to żyje by nigdy nie było ciszy

Zgubiłem się jak Odyseusz  
Gdzie, jak?  
Od kiedy taki los mam?  
Miła moja przebacz  
Znowu wpadam w przepaść  
A chciałem dotknąć gwiazd  
Zgubiłem się jak Odyseusz  
Gdzie, jak?  
Od kiedy taki los mam?  
Miła moja przebacz  
Znowu wpadam w przepaść  
A chciałem dotknąć gwiazd